ROK LI. Nro 57.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Marca 1871. Wtorek. Dnia 2 (14) Marca 1871.

Dziś: Ś. Matyldy Kr. Wd.	Czwart: ŚŚ. Cyryaka, i Tacyana	Sobota: Ś. Gabryela Archan.	Poniedziałek: Ś. Archipa W.
Jutro: ŚŚ. Longina M. Leontyny	Piątek: Ś. Gertrudy Panny	Niedz: Ś. Józefa Ob. N. M. P.	Wtorek: Ś. Benedykta Opata

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Z zatwierdzenia wyższej władzy, na przedstawienie wydawcy „Kurjera Warszawskiego", p. Juljan *Statkowski*, założyciel stowarzyszenia „Merkury" i współpracownik pism ekonomicznych, w dniu dzisiejszym objął obowiązek Redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Warszawskiego".

— Wczoraj w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Freta i Długiej odprawione zostało trzecie z kolei uroczyste Nabożeństwo Passyjne, w czasie którego Słowo Boże, zastosowane do smutnej pamiątki rozmyślania i Męki Zbawiciela, głosił wymownie JX. Klatka.

— Dziś takież Nabożeństwo odprawionem będzie w kościele Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. Kazanie mieć będzie JX. Bartłomiejewski.

— Jutro Nabożeństwo Passyjne odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Gałczyński.

— Rozkaz Najwyższy wydany do rządzącego Senatu z dnia 12 lutego: „Uwzględniając najpoddanniejszą prośbę, towarzysza prezydenta Naszej Cesarskiej akademji sztuk pięknych, tajnego radcy hrabiego Teodora Tołstoj, My, zgodnie z opinją komitetu ministrów, z uwagi na przeszło 68 letnią służbę proszącego i na jego szczególniej pożyteczne zasługi na polu sztuk pięknych, Najmiłościwiej dozwalamy temuż hrabiemu Teodorowi Tołstoj, jako nie mającemu potomków męzkich w prostej linji adoptować małoletniego wnuka z rodzonej jego córki zrodzonego, syna radcy stanu, Aleksandra Dmitrjewa bez prerogatyw co do prawa odziedziczenia, lecz z przekazaniem mu obecnie, tak nazwiska jako i tytułu hrabiów Tołstoj. Rządzący Senat nie zaniedba wydać odpowiednie do tego rozporządzenie."

(Dz. War.)

Najwyższy Ukaz.

Wydany do ministra finansów.

Dla ułatwienia towarzystwom dróg żelaznych, które się potworzyły, uzyskania funduszów, potrzebnych na budowę ustąpionych im linji, ukazem Naszym z 9 stycznia 1870 roku, Rozkazaliśmy wam, zgodnie z zatwierdzonemi przez Nas koncesjami na drogi żelazne: iwanowo-kineszemską, libawską, griazie-carycyńską i woroneżsko-rostowską, dokonać emisji ukonsolidowanych obligacji dróg żelaznych rossyjskich, na zasadach, w ukazie tym ustanowionych.

Pragnąc okazać możebne poparcie dalszemu rozwojowi niezbędnych dla Państwa dróg żelaznych, uznaliśmy za właściwe, co do zatwierdzonych przez Nas koncesji i dodatkowych do nich warunków na drogi żelazne: moskiewsko-brzeską, odeską, rygsko-bolderaaską, tambowsko-saratowską i poti-tyfliską, aby rząd przyjął zobowiązanie co do emisji obligacji dla towarzystw wyżwymienionych dróg żelaznych.

Uznając obecnie za pożyteczne, na przedstawienie wasze, rozstrząśnięte w komitecie przez Nas mianowanym, przystąpić do utworzenia funduszów, niezbędnych dla dokończenia tych budujących się już linji, rozkazujemy wam dokonać emisji obligacji na zasadach niżej wymienionych.

1. Obligacjom tym nadać nazwę „obligacji konsolidowanych wszystkich dróg żelaznych drugiej emisji.

2. Wszystkich obligacji wypuścić na sum. 12,000,000 funt. ster., obróciwszy, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas koncesji i dodatkowych do nich warunków: 3,124,800 funt. st. na moskiewsko-brzezką, 4,674,095 funt. ster. na odeską, 495,360 fun. st. na rygsko-bolderaaską, 3,225,745 funt. st. na tambowsko-saratowską i 480,000 funt. st. na poti-tyfliską drogi żelazne.

3. Obligacjom tym nadać od 17 lutego (1 marca) 1871 r. 5% dochodu rocznego, uiszczanego co półroku: 20 sierpnia (1 września) i 17 lutego (1 marca).

4. Podpisy na obligacje otworzyć za pośrednictwem domów bankierskich N. N. Rotszylda i synów w Londynie i braci Rotszyldów w Paryżu.

5. Procenta i amortyzację wspomnionych obligacji opłacać w Londynie, w funtach szterlingach, w St.-Petersburgu—w rublach, w Paryżu—we frankach,—w Amsterdamie—w guldenach holenderskich, w Berlinie w talarach i we Frankfurcie nad Menem—w guldenach, w pięciu ostatnich miejscowościach podług kursu dziennego na Londyn. Konieczne dla wypełnienia tego zobowiązania summy, dostarczone być mają w czasie właściwym bankierom N. N. Rotszyld i synowie w Londynie i braciom Rotszyld w Paryżu—i

6. Obligacje te uwolnić na zawsze od opłaty jakiegobądź podatku.

Na oryginale Własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St.-Petersburgu, 17 lutego 1871 roku. (D. W.)

— B — „Znaczenie teatru" było przedmiotem piątej z rzędu prelekcji, na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu. Prelegent, p. profesor Struwe, przed publicznością tłumnie zgromadzoną w sali ratuszowej, przystępnie i wyczerpująco, ile na to czas pozwalał, rozwinął ten przedmiot, któremu mimo dytyramby ekonomistów pewnej szkoły, socjalistów pewnych odcieni i domorosłych pozytywistów, wyjątkowej ważności odmówić niepodobna.

Szanowny prelegent zaznaczył też w krótkim wstępie ten modny kierunek umysłów, przyznający sztukom w ogóle wartość zaledwie galanteryjnego, zbytkowego sprzęciku, potrzebnego tylko dla pewnej uprzywilejowanej klassy dorosłych dzieci. Żałujemy można, że szczupłość ram odczytu, nie dozwoliło prelegentowi obszerniej rozebrać, i dowieść przekonywającemi argumentami tego twierdzenia: że sztuka nie jest to zbytkowy, cieplarniany kwiat, wyrastającym na mierzwie powstałej z nędzy, poniżenia i upośledzenia całych wydziedziczonych warstw społeczności,—ale raczej zaspokojenie przyrodzonego naturze ludzkiej pragnienia ideału, o którem zapominają ci, co według słów pewnego publicysty, z całej modlitwy pańskiej zapamiętali tylko słowa: chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj!

Zapatrując się na cały ciąg duchowego rozwoju ludzkości, szanowny prelegent przyszedł do wniosku, że miała ona zawsze trzy środki pielęgnowania wyższych dążeń człowieka: naukę, religję i sztukę, którym odpowiadają trzy instytucje kształcące najczystszę pierwiastki ducha ludzkiego: szkoła, kościół i teatr. Na teatr zatem zapatrywać się należy z dwojakiego stanowiska: estetycznego i społecznego, jest on bowiem zarazem zespoleniem wszystkich sztuk pięknych i potężnym czynnikiem cywilizacyjnym.

Nie wszystkie sztuki jednakową daninę przynoszą teatrowi i tak: architektura i rzeźba, mają pieczę jedynie tylko o zewnętrzną postać i kształty tego co się w zwykłej mowie teatrem, t. j. przybytkiem sztuki dramatycznej nazywa. Na właściwą zaś sztuką dramatyczną, jednoczą swe skarby poezja, krasomówstwo, muzyka i malarstwo.

Mówiąc o poezji dramatycznej, jako o pierwiastku przedmiotowym teatru, szanowny prelegent zaznaczył zwykły jej podział na komedję, dramat właściwy i tragedję. Komedja i dramat traktują tylko pewne strony życia, uwydatniają tylko typy społeczne i dla tego przystępniejsze są dla większych mas społeczności. Tragedja maluje życie w całej jego pełni i wszechstronności, stawia przed oczy charaktery jednoczące w sobie wszystkie właściwości natury ludzkiej, kreśli obraz walki jednostki z trzema fatalnemi potęgami: z własnem sercem, przeciwieństwem ludzi i z wyrokami losu. Walka ta, mająca ogólne ludzkie cechy stawia tragedję na najwyższym szczeblu sztuki.

Poezja jednak mimo tylu potężnych czynników,—w obec innych sztuk ma niezaprzeczoną niższość w stronie formalnej: nie jest w stanie działać na żaden ze zmysłów. Dopiero dzielna pomoc krasomówstwa (właściwej sztuki dramatycznej), zapewnia jej niezaprzeczone zwycięztwo, dając możność działania na słuch przez deklamację i na wzrok przez gestykulację.

Krasomówstwo jest naturalnem przejściem od zwykłej mowy do śpiewu; nic więc dziwnego, że muzyki użyto zczasem jako środka do wyrażania całej skali uczuć i usposobień duszy; stąd, według szanownego prelegenta powstała opera, ztąd też spór o panowanie jednej z dwóch siostr, muzyki lub poezji (libretta) w utworach, które operami nazywamy. Spór ten, naturalnie powinno tylko rozstrzygnąć zupełne ich równo uprawnienie.

Malarstwo przyczynia się nietylko do doskonalszego uplastycznienia zewnętrznego żywiołu, wśrod którego rozwija się akcja dramatyczna, ale nawet posiada oddzielną swą dziedzinę w pewnej odrębnej formie dramatycznego przedstawienia, w balecie. Zaznaczamy przytem nader słuszną i stosowną uwagę szanownego prelegenta, że mowa tu może być jedynie o balecie, malowniczością poz i obrazów trzymającego się w granicach sztuki i nie wkraczającego w dziedzinę akrobacji i gimnastyki, lub efektów, które nic ze kształceniem ducha wspólnego nie mają.

Zastanowiwszy się w ten sposób nad estetycznemi czynnikami teatru, szanowny prelegent przeszedł do jego społecznego znaczenia.

Ludzkość nie samym tylko chlebem żyje, to prawda. Ale i to także pewna, że ten chleb w takie ją twarde codzienne jarzmo zaprzęga, tak wiele sił każe jej zużywać w wałce o byt, tyle uczucia marnować w trosce o jutro, że zdawałoby się, iż bezmyślny, zwierzęcy spoczynek, jest jedynem jej marzeniem.

A przecież tak nie jest; tam, gdzieś, w najtajniejszych zakątkach duszy, nurtują głuche jakieś pragnienia, nieokreślone tęsknoty. To chęć rozrywki, zabawy, — mówi głos gawiedzi; to westchnienie do ideału, — twierdzi szanowny prelegent, i naszem zdaniem ma zupełną słuszność.

Wniknąwszy głębiej w naturę zabawy, rozrywki,—odnajdziemy w niej przedewszystkiem poważny pierwiastek psychiczny: dążność do zerwania z codzienną rzeczywistością, do uidealizowania życia choć na jedną chwilę. Jeśli z tego stanowiska spojrzymy na teatr, łatwo nam przyjdzie zwalczyć tych co go uważają za rozrywkę w najlepszym razie tylko niewinną i odciągającą od innych szkodliwych. Teatr w takim razie staje się instytucją organizującą idealne dążenia społeczności, nadającą im zdrowy kierunek i szlachetne cele. To też słusznie szanowny prelegent wymaga od społeczności równej pieczy nad teatrem, jak nad szkołą i kościołem: sztuka jest także modlitwą do ideału.

Słyszeliśmy zarzuty przeciwko zestawieniu tych trzech instytucji, oparte na licznych niestety przykładach demoralizacji rozsiewanej przez scenę. Ale zapytujemy się oponentów, czy zajrzawszy sumiennie w karty dziejów ludzkości, będą w stanie twierdzić, iż wszelkie najżywotniejsze nawet czynniki cywilizacji, wolne są od podobnych zarzutów? Prelegent zresztą nie przeczył, że obecny kierunek teatru, nie przyczynia się bynajmniej do umoralnienia społeczności. Wskazuje jednak najskuteczniejszy środek usuwający złe bezwarunkowo: uwolnienie sceny z pod jarzma brudnej kupieckości, spekulującej na nikczemne instynkta i słabości natury ludzkiej. Prywatne przedsiębierstwa poniżają godność sceny; kontrola i poparcie całej społeczności, zmieniają ją na świątynię, w której po wypędzeniu kupczących i kramarzy, majestat sztuki tym żywszym blaskiem zajaśnieje.

Podzielając w zupełności silną wiarę szanownego prelegenta w świetniejszą przyszłość Teatru, uważamy wyrażone przez niego *desideratum:* aby kiedyś każda

wioska posiadała szkołę, kościół i teatr jedynie za środek scharakteryzowania tej szczęśliwej, w grubych mgłach przyszłości ukrytej epoki ludzkości, kiedy wiedza religja i sztuka, jedną będą miały świątynię.

— Pobór do wojska w guberni warszawskiej został skończony 27 lutego, w terminie wskazanym przez Najwyższy Manifest. Chrześcianie w lidzbie 2,314 ludzi zostali przyjęci całkowicie, bez niedoboru. Niedobór żydów wynosi 45 ludzi. Liczba osób które skorzystają z wykupu od spełnienia powinności wojskowej, nie może być obecnie określona, ponieważ żądanie wykupu znacznie przewyższyło znajdującą się ilość świadectw, a dla tego oczekuje się na świadectwa z innych gubernij. (Dz. War.)

= Zapowiedziany na dzień 4 (16) marca r. b., koncert na korzyść biednych wspieranych przez bractwo Ś-go Wincentego a Paulo, odbędzie się w nadchodzącą Niedzielę to jest dnia 19 marca r. b, o godzinie 8-mej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej.

= Taglioni baletmistrz zmarły w dniu 11 lutego r. b. w Como we Włoszech, był przez kilka lat dyrektorem teatrów warszawskich. Wnuk zaś Taglioniego był radcą nadwornym przy poselstwie Pruskiem w Paryżu i podczas wojny urzędował w głównej kwaterze w Wersalu.

= Ogłoszoną została prenumerata na dzieło p. t. „Zarysy badań krytycznych nad historją słowian do wieku X-go a kraju naszego do wieku XV-go" przez p. Edwarda Swieżawskiego. Pierwszy zeszyt zawierający część rozprawy historjograficznej p. t. Kronika Węgiersko-Polska, opuści prassę najpóźniej w początkach kwietnia.

= Wczorajszy dzień był istotnie wiosennym. Widzieliśmy niektóre osoby spacerujące już bez paltotów. Czy to nie zawcześnie?.

= Korzystając z pogody p. Kreutzberg wysłał na spacer wszystkie swoje małpy i papugi. Spacer nie był daleki, bo tylko z wnętrza menażerji przed jej zabudowanie. Biedne zwierzęta ruchami i głosem objawiały swe zadowolenie a mnóstwo niepełnoletnich widzow przypatrywało się im ze współczuciem i ciekawością. Większość oczekiwała z niecierpliwością chwili w której wyprowadzone będą na wiosenną przechadzkę słoń lub lwy.

= Dziś na scenie wielkiej pierwsze przedstawienie „Hugonotów" przez artystów włoskich. Partję „Walentyny" śpiewać ma pani Wiziak, a „Raula" p. Corsi.

Art. nad. Ostatni numer Tygodnika Illustrowanego zamiescił życiorys X-dza Dzierżona plebana w Kattowicach na Szląsku. Autor biografji szłusznie oceniając zasługi tego „ojca pszczolarstwa" nic nie wspomina o jego pobycie w Królestwie, a przecież to fakt znaczący, w obec wyrażonej obawy aby nas kiedyś nie wywłaszczono z tej naszej chluby, opierając się na pracach w większej części w niemieckim języku ogłoszonych. X. Dzierżon w roku 1853 zaproszony przez p. M. Ordęgę przybył do jego majątku Strzegocina w powiecie Łęczyckiem i wciągu kilkutygodniowego pobytu teoretycznie i praktycznie obznajmił z pszczolarstwem licznie i to nawet z odległych okolic zebranych słuchaczów. Prócz żywej o nim pamięci, wielu z pszczolarzy tamtych stron jemu wyłącznie zawdzięcza swoje wiadomości.— Jul. *Czechowski.*

= „Gaz. Pol." potwierdza podaną przez nas wiadomość o rozpocząć się mającem w tym roku wydawnictwie encyklopedji rolniczej, której obszerność zamierzona jest na tomów pięć lub sześć tej samej mniej więcej objętości, co tomy naszej Encyklopedji Powszechnej. Dzieło to, które się niezaprzeczenie literaturze naszej rolniczej należy, przedsięwzięte zostało pod kierunkiem p. *Edmunda Stawiskiego*, autora dzieła „Poszukiwania do historji rolnictwa krajowego", którego nazwisko dobrze znane oświeconym klassom naszej społeczności, jest samo przez się zapowiedzią i rękojmią zarazem umiejętnego poprawadzenia rzeczy, wielu wymagającej współpracowników. Do komitetu redakcyjnego Encyklopedji należą prócz p. Stawiskiego professor Przystański i książę Jan Tadeusz Lubomirski.

= Na koncercie Józefa Wieniawskiego d. 23 b. m., w sali Resursy Obywatelskiej, panna Halina Troschel ma podobno odśpiewać trzy pieśni, a mianowicie: „La Rondinella" Gounoda, „Quand je suis près de toi" Józefa Wieniawskiego i „Noc wiosenną" Schumana.

— *Petersburg 13-go marca.* — Na odbytem tu dziś losowaniu pożyczki premiowej 2-giej emissji, wygrały: Serja 14525 Nr. 9, 200,000 rsr.; Ser. 4542 Nr. 19, 75,000 rsr.; S. 1193 N. 1, 40,000 rs.; S. 6686 N. 39, 25,000 rs. Po rsr. 10,000: S. 18663 N. 27, 7069—3, 12695—2. Po rsr. 8000: S. 2490 N. 49, 1569—37, 462 — 38, 19401 — 33, 14505 — 27. Po rsr. 5,000: S. 4965 N. 21, 16474—49, 16495—14, 16590—47, 1030—34, 17264—41, 17847—33, 10134—35. Po rsr. 1,000: S. 3080 N. 27, 17911—40, 8061—33, 8384—19, 8658—37, 8610—33, 15426—49, 7911—40, 18593—28, 13103—39, 11230—34, 1895—24, 157—2, 12197—30, 4043—9, 5325—20, 5712—10, 10971—16, 17820—14, 8322—9.

= W r. b. Wielkanoc Juljańska i Gregorjańska razem się zbiegają w dniu 9 kwietnia n. s. a to dla tego iż *pełnia księżyca wiosenna* od której Wielkanoc zależy, w obu Kalendarzach przypada w jednym tygodniu, to jest: Gregorjańska d. 4 kwietnia we wtorek, a Juljańska d. 8 kwietnia n. s. w sobotę; zatem podług przepisu Soboru Nicejskiego, pierwsza niedziela po pełni wiosennej idąca d. 9 kwietnia n. s. jest niedzielą wielkanocną w obu kalendarzach. W roku zaś przyszłym 1872 dnie wielkanocne różnić się będą od siebie blisko o miesiąc dla tego, że pełnia wiosenna w Kalendarzu Gregorjańskim przypadnie d. 24 marca w niedzielę, a Juljańska dopiero d. 27 kwietnia w sobotę, zatem Wielkanoc Gregorjańska nastąpi d. 31 marca, a Juljańska d. 28 kwietnia n. s.

= Według repertuaru w obu teatrach warszawskich w bieżącym tygodniu dane być mają następujące widowiska: w Teatrze Wielkim we wtorek i środę, opera „Hugonoci" (abonamet lit. A. i B. N. 10); we czwartek komedja „Frou-Frou"; w piątek na benefis panny Repetto op. „Cyrulik Sewilski" (abon. zawiesz.); w sobotę „Hugonoci" (abon. zawiesz.); w niedzielę „Figle szatana." W Teatrze Rozmaitości, we wtorek komedje „On będzie moim," „Gwóźdź w zamku," „Zbudziło się w niej serce"; we środę, „Safanduły;" w piątek „Miłość i dyplomacja" i „Posażna jedynaczka"; w sobotę „Panna de Belle Isle"; w niedzielę „Było to pod Wagram" i „Damy i huzary."

= Podczas przedstawień sceniczno-amatorskich, dać się mających na ubogich w sali Warszawskiego To.

warzystwa Dobroczynności w dniach 2 (14) i 9 (21) b. m., oprócz ogłoszonego już programu, p. Marja Mecenseffy, odśpiewa: *a*) „Moja pieszczotka, *b*) „Jaskółka“, skomponowane przez Zeleńskiego, i *c*) „Czyjaż wina“? Chopin'a.

— Koncert p. Adama Hermanna, jak o tem już donosiliśmy, ma odbyć się w d. 21 b. m., w sali Resursy na Krakowskiem Przedmieściu. Mają w nim przyjąć udział w części instrumentalnej pp. Krzyszkowski, Makowski, Oborski, Stattler i Ostrowski, a w części wokalnej podobno pani Kazimiera Kleczyńska amatorka. Biletów na koncert na miejsca numerowane nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa oraz Sennewalda po cenach rs. 2 kop. 5, rs: 1 kop. 55 i rs: 1 kop. 5.

— Trudne by wziął na siebie zadanie, ktoby chciał zdefinjować gust warszawskiej publiczności. W czem dziś ma upodobanie, tem jutro lekceważyć gotowa. Był czas, że całą sympatję publiczności, posiadała Verdi'ego: „Traviata.“ Lecz Warszawa jak wybredna królowa często zmienia faworytów. Wczoraj też samą operę przedstawiono przed pustemi lożami i krzesłami. Dla czego? odpowiedzieć trudno. „Traviata“ zawsze liczyła się do rzędu najlepiej na scenie warszawskiej śpiewanych oper, — zwłaszcza o wczorajszem przedstawieniu powiedzieć to można. Violetta, Alfred i Jerzy Germond — grali i śpiewali tak, jak rzadko graną i śpiewaną tę operę widzieć się zdarzy. Pani Dowiakowska w całej operze, a szczególniej w brindisi i duecie pierwszego aktu, wyrzucała z piersi potoki nut czystych, jak perły świetnych. Pan Filleborn sympatycznym głosem chwytał za serce i taki budził zapał, że publiczność oklaskami przerywała mu nawet śpiew, a jednak krzesła i loże świeciły straszną próżnią, która źle świadczy o smaku publiczności przekładającej często źle śpiewaną, byleby nieznaną nowość, — nad opery niepozostawiające nic do życzenia pod względem egzekucji, jeśli nie mają szczęścia być nowemi.

— Rzeka Bzura dość znaczne porobiła szkody swym wylewem od dawna niepamiętnym, jeden most pod Łowiczem od strony ulicy Mostówki został uszkodzony przez wyrwanie jednego przęsła. Obecnie rzeka w niektorych miejscach wróciła do właściwego koryta.

— Dziś rozpoczęła się licytacja zastawów w Lombardzie miejskim.

— Pewien gospodarz długo dość wyczekiwał w domu swoim położonym w nizinach w Toruniu, czy wzrost wody nie zatrzyma się; gdy to jednak nie następowało, owszem woda ciągle rosła na Wiśle, a nawet lód każdej chwili ruszeniem groził, zabrał żonę, dziecko, parobka i dziewkę z najpotrzebniejszemi rzeczami na łódź. Było to wieczorem. Kra rusza. Łodź się przewraca, on z dzieckiem na ręku dostaje się na wierzbę, parobek na drugą, dziewka zdaje się tonąć, a żona w ostatnich miesiącach brzemienności nie może wdrapać się na drzewo, mimo pomocy męża i parobka. Trzymają więc ją obaj za ręce przez dwie godziny, pół nad powierzchnią wody. W tej okropnej pozycji znajdowała się ta kobieta przez dwie godziny. Nareszcie mężowi już niemłodemu i słabowitemu człowiekowi, który na drugiej ręce trzymał dziecko jeszcze i zresztą cały był zmoczony, ręka słabnie, to samo parobkowi, który wszystkich sił natężał. „Żono niewytrzymam!“ „Jeszcze chwilkę, może nadejdzie ratunek.“ „Żono ja cię kocham, ja cię uratuje, muszę cię puścić.“ Puszcza i parobkowi sił nie stało; kobieta wpada cała w wodę, w której już przez dwie godziny do połowy była zanurzona; mąż wskakuje za nią, kobieta ginie pod krą, mąż na krze odpływa. Parobek i dziecko zostają na drzewie; zdjęto ich z tamtąd o północy; męża odszukano rano o godzinie 5-tej na krze z odmrożonemi członkami.

(Gaz: Warsz:)

(G. K.) W dniu 28 lutego r. b. w Trybunale Kieleckim, sprzedane zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia dobra Brzeście z powiatu andrejowskiego i takowe nabył W. Oraczewski za rs: 18,000. Summa ta pokrywa zaledwie pożyczkę Towarzystwa Kredytowego i najpierwszą z porządku wierzytelność, zaś znaczna ilość długów spadła. Jest to opłakany stan, w jakim obecnie wielu właścicieli ziemskich się znajduje. Liczba subhastacji w ostatnich czasach ogromnie wzrosła i jedynie różnego rodzaju spory ze strony właścicieli wynoszone, a przez wszystkie instancje Sądowe prowadzone, ostateczną sprzedaż odwlekają. Rezultat zaś tych sporów jest taki, że gdy nareszcie przyjdzie do sprzedaży, nikt całkowitego szacunku postąpić nie chce, lecz licytują od ⅔ części szacunku, nowo-nabywca na gruncie znajduje istną pustynię, a poprzedni właściciel często nic nie dostaje ze swego majątku.

— Dukat podwójny węgierski, nabyty został przez pana L. Skibickiego za rs. 17 kop: 5, a kwota powyższa wręczoną została delegowanemu do otwarcia puszek po kościołach, Referentowi Rady miejskiej warszawskiej Dobroczynności publicznej, Nowakowskiemu, dla wniesienia takowej do kassy Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

— *Stałym Prenumeratorom z Łowickiego.* — Dotychczas Komitet zabaw Towarzystwa Dobroczynności nie zawiadomił nas, czy projektowana maskarada, przyjdzie do skutku w dniu 19 b. m.

✝ Ś. p. Roman **Wędrychowski**, b. Radca Rządu gubernjalnego lubelskiego, w d. 13 b. m. zszedł z tego świata. Stroskana żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, w d. 15 b. m. o godz: 3ciej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski —1612—

✝ Leonard **Jędrychowski**, Prowizor aptekarski w Łowiczu, liczący lat 21, umarł dnia 9go b. m. Skon ten przyspieszony został jedynie tylko z gorliwości rodzaju swego zajęcia. —1605—

✝ Ś. p. Marjanna z Gróżników **Kałuska**, w dniu 13 b. m., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, żyć przestała, przeżywszy lat 46. Pozostały mąż z synem, zapraszają Krewnych i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, dnia 15 b. m., ogodzinie 9-tej rano i wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej, po południu odbyć się mające. —1634—

✝ **Helena** rok jeden i pół mająca, córka Henryka i Karoliny z Brykmanów małżonków Gradowskich, wczoraj zakończyła życie. Pogrzeb jej, odbędzie się jutro o godzinie 3ciej po południu, z Pragi, na cmentarz powązkowski.

✝ W dniu 5 b. m., we wsi Rozpakoczewie w gubernji Lubelskiej umarła: Brygida z Piotrowskich **Tuszowska**, przeżywszy lat 86.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 15 b. m. we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Adama Epsteina**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w synagodze, przy ulicy Daniłowiczowskiej, o godzinie 6tej wieczorem; na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—1633—

— „Gołos“ donosi, że na posiedzeniu oddziału Sławiańskiego Komitetu dobroczynności w d. 7 lutego r. b., odczytanemi zostały opinje sprawozdawców pp. Bestużewa, Riumina i Łamańskiego o dwóch konkursowych pracach odnoszących się do sławiańszczyzny, jednej p. t. „O trzech próbach zorganizowania się w państwie Sławian zachodnich.“ Autorami tych rozpraw, osnutych na tle historycznem, okazali się: p. Teodor Uspeński student uniwersytetu St-Petersburgskiego, wydziału historyczno-filologicznego i Aleksander Niebosklonow student uniwersytetu Kazańskiego. Pierwszemu z nich przeznaczono nagrodę rs. 300, a drugiemu 200. Obok tego na wydrukowanie rozprawy p. Uspeńskiego wyznaczono rsr. 300, pozostawiając autorowi dochód z wydawnictwa. P. Niebosklonow otrzymał także dodatkowo rsr. 100. Na przyszły konkurs Towarzystwo zadało temat: „Opisanie wielkiej bitwy pod Tannenbergiem 1410 roku,“ ze źródeł ówczesnych i z ocenieniem jej przyczyn i skutków.

— „Mosk. Wied.“ donoszą na mocy otrzymanych wiadomości od głównych naczelników północno-zachodniego i południowo-zachodniego krajów, że ministerja: spraw wewnętrznych i finansów podniosły kwestję o wypłacenie w 9 ciu zachodnich gubernjach wykupnych summ wszystkim bez wyjątku obywatelom ziemskim.

— „Birż. Wied.“ donoszą, iż pod d. 1/13 stycznia r. b. zatwierdzona została ustawa towarzystwa akcyjnego, do wyrabiania sztucznych nawozów w głównej fabryce pod m. Kurskiem, będącej własnością pp. Susłowa, Bołyczeniowa i Denejkina. Kapitał nakładowy wyniesi 600,000 rs., rozdzielonej na 600 akcji, każda po rsr. 1000. Z powodu tej operacji cała fabryka przechodzi na własność towarzystwa.

— Korespondent „Birż. Wied,“ z Odessy donosi o wytworzeniu się nowej religijnej sekty w rodzaju bractwa p. n. sztundistów. Sekta ta utworzyła się z kolonistów luterskiego wyznania.

— Noworossyjski Telegraf donosi o śmiałej kradzieży wszystkich koni komendy pożarnej w m. Orgjejewio, obwodu bessarabskiego.

— „Rus. Wied.“ donoszą, że w m. Pokrowsku, Włodzimierskiej gubernji, taka wielka ilość wilków co noc ukazywała się w mieście, że w ciągu kilku dni porwały one do 35 sztuk psów.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że w Radzie państwa rozpoznawanym jest wniesiony przez ministra finansów projekt normalnych prawideł o oddaniu niektórych rządowych zakładów górniczych, w ręce prywatne.

⨯ Straszny wypadek wydarzył się w okolicy Bregens w Tyrolu nad jeziorem Boden położonego. W wiosce Stohenembs usunęła się góra, zasypała kościół i do tysiąca mieszkańców.

⨯ Uczeni, duchowni i kupcy niemieccy podpisują adres do swojego Cesarza ażeby dzień w którym zawarty został: *pokój*, raz na zawsze był dniem galowym. (Kreutz Zeitung.)

⨯ Helene Stellwag de Carion niegdyś sławna piękność wiedeńska, znana także tutejszym emerytom złotej młodzieży, jak donosi: „Presse“, umieszczoną została w tych dniach w szpitalu inkwizycyjnym jako obwiniona o włóczęgostwo i poszlakowana o oszustwo.

⨯ Garibaldi wychodząc po zawotowaniu pokoju z izby sejmowej w Bordeaux miał rzec do jednego z dziennikarzy: Que voulez vous? Le mal triomphe toujours! (Cóż chcesz? Złe zawsze tryumfuje!). Lew Italji po obecnem przebudzeniu się powrócił na swoją Caprerę. (Nord)

⨯ W Belgji i w Niemczech obawiają się za nadejściem lata chorób z powodu wielkiej liczby poległych, których zwłoki niedość głęboko zagrzebiono, aby się nie miały wydobywać szkodliwe wyziewy. Mianowicie w Belgji lękają się złych skutków pobojowiska z pod Sedanu. Dla tego zamierzono nie szczędzić kosztów, aby pola Sedanu nawieźć wapnem. Książe Orłow przeznaczył na ten cel 1,000 franków. Rzecz ta nawet poszła pod rozprawy Izby deputowanych dnia 8go marca, i minister baron d'Anethan oznajmił, iż rząd wyznaczył komissję, któraby w porozumieniu z municypalnością Sedanu obmyśliła środki desinfekcji pobojowisk okolicznych.

— Postanowiono oczyścić łożysko rzeki Meuse ze zwłok które na dnie jego mogą jeszcze spoczywać. (Presse.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Twórca Sedanu wyjechał już z Kassel przez Roterdam, popłynął do Hastings, stamtąd udał się do mieszkania swej małżonki w Chiselhurst i po krótkim pobycie w Anglji pojedzie do Czech, gdzie za znaczną sumę zakupił sobie obszerne dobra. Tam zakończy karjerę człowieka, zakończywszy już 2-go września zawód swój polityczny. Ludwik Napoleon protestuje przeciwko uzurpacji — jak gdyby sam był skrzywdzonym, nie krzywdzicielem i staje w obronie praw swoich, praw chyba do dalszego upadku i większych jeszcze nieszczęść.

Wyjeżdzając z Niemiec wydał on po raz trzeci manifest do narodu w formie protestacji przeciwko złożeniu z tronu i odsunięciu na zawsze od panowania we Francji, jakie wyrzekło nad nim i rodziną jego Zgromadzenie narodowe w Bordeaux d. 1 marca. W proteście swym powołuje się na prawa nabyte z mocy plebiscytu i oświadcza że detronizacji jako nie wypływającej wprost od całego narodu uznać nie może, i nie podda się żadnej kondemnacie dopóki wyrok nie wyjdzie z głosowania powszechnego.

Niechże Francja zarządzi głosowanie, niechaj wezwie wszystkich, którzy głosowali 10 grudnia 1851 r., a następnie wybierali Ciała prawodawcze aż do r. 1869 niech zwoła do głosowania wszystkie matki, córki i siostry, starców i dzieci i niechaj wyda swój plebiscyt, Ludwik Napoleon chce potężniejszego wyroku, niż ten jaki wydało na niego zgromadzenie narodowe w Bordeaux.

Gdyby nań Francja wydała ten wyrok, o który się tak ubiega,— możeby wtedy sama poznała lepiej niż rozumowania jej filozofów i przyjaciół przekonać ją mogły, że plebiscyt przy dzisiejszym stanie oświaty jest tylko panowaniem ciemnoty i nędzy; możeby nazawsze odtrąciła od siebie to odwoływanie się do rozumu

nierozumnych, zniosła wszelkie plebiscyta, pełnię władzy złożyła w zgromadzeniach regularnie wybieranych i przez wprowadzenie wyborów dwustopniowych zaradziła wszystkim niebezpieczeństwom demokracji odtwarzanej z wzorów upadającego już Rzymu w czasach Marjusza i Sylli! To jedno tylko mogłoby utrzymać w niej formę rządu, której wierność ze swej strony tak wymownie poprzysięgał Thiers na posiedzeniu 10-go b. m. To jedno tylko mogłoby wespół z oświatą i z decentralizacją najzupełniejszą, ograniczoną tylko względami jedności państwa, zapewnić Francji swobodny rozwój jej instytucji, spokój na epokę odradzania się, siłę wewnętrzną organiczną, niezależną od dekretów i prefektów, potęgę na zewnątrz, a ostatecznie odwet dziejowy. (Journal de Gen.)

Dzienniki **niemieckie** donosiły przed niedawnym czasem, że istniał zamiar oderwania od Alzacji kilku okręgów od strony Wissemburga i przyłączenia ich do Bawarji, reszta z częściami Lotaryngji zabranemi Francji, tworzyłaby nową prowincję cesarstwa niemieckiego, administrowaną bezpośrednio przez władze cesarskie. Gubernatorem tej prowincji miał być książę Wilhelm badeński.

Projekt rozbioru departamentu niższego Renu, na korzyść królestwa bawarskiego, natrafia na opór w prasie nawet tego ostatniego kraju. Gazeta Augsburska wystąpiła z artykułem w którym rozbiór podobny uważany jest za szkodliwy nie tylko dla Alzacji ale nawet dla Bawarji i dla Niemiec. Jednym z głównych argumentów przeciwko tej kombinacji, jest zupełnie przekształcenie rozwiązania terytorjalnego, którem zwycięzca zakończył obecną wojnę. „Niemcy, pisze gazeta Augsburska, żądały Alzacji i części Lotaryngji, nie dla błahych powodów ambicji lub zdobyczy terytorjalnych, ale dla zapewnienia sobie skuteczniejszej obrony przeciwko nowym napaściom ze strony Francji i dla pozyskania rękojmi bezpieczeństwa, których nie dawały dawne granice. Kombinacje z obwodem Wissemburga, odjęłyby narzuconemu przez nas traktatowi cechę, o której zachowanie przedewszystkiem winniśmy się troszczyć.“

Gazeta dodaje, że jeśli Bawarja zostanie powiększoną, należy w takim razie odstąpić kilka okręgów alzackich Badenowi i Wirtembergowi, których zachowanie się podczas wojny było równie patrjotyczne. Prawda, że te korzyści terytorjalne zapewnione Bawarji, wynagrodziłyby jej straty poniesione w wojnie z 1866 r. Ale Gazeta Augsburska dodaje, że w obec zniesienia linji Menu i zjednoczenia Niemiec, Bawarja może się pocieszyć po stracie nędznych gmin ustąpionych Prusom w 1866 r, i nie idących w porównanie z bogatym obwodem, który ma być jej oddany; że zresztą rząd bawarski powinien się dobrze zastanowić, zanim przyjmie okręgi, któreby tylko wzmocniły w Izbie opozycję demokratyczną, i tak trudną do poskromienia.

Gazeta Augsburska kończy najważniejszym może argumentem, że ludność alzacka przykro byłaby dotkniętą tym narzuconym podziałem, a przykrość ta dodana do boleści, jaką odczuwają mieszkańcy tej prowincji z powodu oderwania od Francji, pomnożyłaby znacznie trudności nowej administracji.

Prawdopodobnie sejm rozstrzygać będzie w ostatniej instancji tę kwestję i według wszelkiego prawdopodobieństwa, zadecyduje w tym samym duchu co przytoczona przez nas Gazeta.

Według wiadomości z **Madrytu** rząd przy wyborach może mieć do rozporządzenia większość do dwóch trzecich dochodzą. Z drugiej znów strony korrespondent z Madrytu do „Timesa“ donosi, że rząd ma ciągle do zwalczenia wielkie trudności i że położenie kraju co raz więcej daje do myślenia. Kilka osób należących do zabójstwa Prima już schwytano; szczegółowe wiadomości trzymane są jednak w tajemnicy, z obawy spłoszenia współwinnych i pozbawienia się dowodów. Książę Montpensier równie uparcie odmawia wyjazdu na wygnanie, jak złożenia przysięgi. Twierdzi on, że nigdy nie pobierał żołdu, nie obejmował żadnego dowództwa, a tytuł jeneralnego gubernatora Hiszpańji jest tylko honorowym.

Według dziennika „Italie“ rząd **włoski** zamierza wykonanie znacznych robót fortyfikacyjnych, których koszta wynosić będą 350 miljonów. Mowa jest mianowicie o ufortyfikowaniu wąwozów Alpejskich, wzmocnieniu fortyfikacji Alessandrji i Spezji, o ufortyfikowaniu portu Civita Vecchia, dla uniemożebnienia wylądowania i o ufortyfikowaniu Rzymu. Same fortyfikacje wiecznego miasta mają kosztować 40—50 miljonów. Cały plan jednak napotyka opozycję we właściwej komissji parlamentu, ze względu na niepowodzenia francuzów w ufortyfikowanej ich stolicy. (Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia narodowego w Bordeaux 11 go marca.— Prezydent odczytuje list deputowanego depart. Wogezów Georges, w którym deputowany ten oznajmia, że składa swój mandat. Prezydent czyni uwagę, iż złożenie mandatu nie jest dostatecznie umotywowanem, gdyż deputowani mają przedewszystkiem reprezentować całą Francję, nie zaś pojedyncze jej departamenta. Georges oznajmia, że wobec słów prezydenta cofa swe podanie. Oświadczenie prezydenta przyjmuje tem chętniej, iż widzi w niem uznanie praw deputowanych i wyborców departamentów wschodnich.

Brisson stawia wniosek aby Zgromadzenie głośno wypowiedziało przekonanie, że deputowani departamentów wschodnich, którzy poskładali swe mandaty, nie przestają się przez to uważać za prawnych reprezentantów narodu, należących do Zgromadzenia. Prezydent odpowiada, że oświadczenie takie wobec wiadomych przekonań jakie ożywiają całą Izbę, byłoby zbytecznem.

Następnie prezydent odczytuje list Thiersa z przyjęciem wyboru w depart. Paryża.

Czynności mniej ważne wypełniają resztę posiedzenia, w końcu którego prezydent dziękuje miastu Bordeaux za gościnne przyjęcie i odracza zgromadzenie do czasu zebrania się w Wersalu, gdzie na miejsce posiedzeń wyznaczono salę teatru.

Bordeaux 10-go.— Dzisiejszą mowa Thiersa w Zgromadzeniu Narodowem była bardzo długą i świetną. Naczelnik władzy wykonawczej wykazywał w niej potrzebę przeniesienia rezydencji do Wersalu. W końcu przechodząc po stosunków ogólnych Thiers, przemówił w tych słowach: „Jakkolwiek Zgromadzenie jest piastunem najwyższej władzy w narodzie i mogło się uznać za konstytuantę, to jednakże okazało wiele mądrości w tem, że ograniczyło działalność

swoją do zreorganizowania kraju. W spełnieniu tego zadania czekają reprezentantów nie małe trudy. Powinni tylko jak najstaranniej unikać wszelkich kwestji, któreby mogły sprowadzić rozdwojenie i obudzić namiętności polityczne. Gabinet funkcjonuje w zupełnej jedności wewnętrznej i zgodnie szuka środków podniesienia kraju z niedoli. Mówca odwołuje się do obu wielkich stronnictw kraju i zaklinali je, aby się ze sobą ścierały. Nastaje na konieczność zachowania na później wszelkich kwestji konstytucyjnych i powiada, że jeśli Zgromadzenie chce nadal istnienia rzeczypospolitej, zależy to tylko od niego, los rzeczypospolitej jest w jego ręku.

„Co do mnie osobiście mówi Thiers kończąc rzecz do Zgromadzenia, to przysięgam przed historją, że nigdy niedopuszczę się względem rzeczy pospolitej żadnego podstępu, pod zasłoną jej żadnych ubocznych interesów bronić i przeprowadzać nie będę i w czynach nie przedsięwezmę nigdy nic takiego, coby było zdradą przeciwko jej wszechwładztwu.“ Mowa Thiersa przyjęta była z gorącem uczuciem.

Paryż 11-go.—W skutek zajęcia dróg żelaznych ostatnie odziały wojsk niemieckich opuszczą Wersal dopiero za kilka dni. „Semaine financière“ donosi, że według otrzymanych przez to pismo wiadomości summa biletów obiegowych banku francuzkiego, która we wrześniu 1870 r. wynosiła 1,774 miljonów franków nie dochodzi jeszcze obecnie do 2 miljardów. Dotychczas nic jeszcze nie przedsięwzięto względem środków zaspokojenia pierwszej należności kontrybucyjnej 500 mil. franków. Jenerał Vinoy odbył przegląd 40,000 ludzi z armji Loary nadeszłych do Paryża. Na Montmartre spokojnie.

Zurich 11-go w nocy.— Agitacja nie ustaje. Obawiają się dalszych rozruchów.

Bern 21-go w nocy.— Rada federalna postanowiła obsadzić Zurich wojskiem. 4 bataljony piechoty i 2 baterje artylerji odchodzą tam bezzwłocznie. Komissarz nadzwyczajny udaje się do Zurichu.

Zurich 12-go. — Wczorajszej nocy tłumy ludu szturmowały znowu do więzienia karnego usiłując wysadzić wieżę w powietrze. Wojska dały ognia. 4ry osoby zabite, wiele ranionych. „Neue Zuricher Ztg“ oskarża o rozruchy Stowarzyszenie międzynarodowe i wyraża opinję, że obchód pokojowy niemców służył tylko Stowarzyszeniu temu za pozór do gwałtownego wystąpienia. Wczoraj miały również miejsce zbiegowiska przed ratuszem. Napad na więzienie rozpoczął się o godzinie 2-ej zrana i skierowany został nie tylko na więzienie, ale i na arsenał. Tłumom przywodzili emisarjusze „Stowarzyszenia międzynarodowego.“ Dzień dzisiejszy upłynął w zupełnym spokoju. W więzieniu znajduje się 16 stu oficerów francuzkich.

Berlin 11-go.— Z powodu wypadku na kolei żelaznej pod Puteaux w okolicach Paryża, którego ofiarą padło 50 rannych niemców, a zły zamiar jest widocznym z powodu przetrzymywania oficerów pruskich w Paryżu i znieważania poddanych niemieckich, hr. Bismarck wystosował w dniu dzisiejszym depeszę do Favra w której domaga się bezzwłocznego śledztwa i grozi jak najsroższym odwetem.

Berlin 11-go.— Strasburg obsadzono wojskiem brunświckiem. Jest to odpowiedź na odmowę księcia Brunświku względem podpisania konwencji militarnej z Prusami. Brunświk ogłoszony z wojska (wstęp do anneksji).

Berlin 11-go.— „Post“ zamieszcza doniesienie z Rotterdamu że d. 7 przybył tam zwykłym pociągiem kolei żelaznej Napoleon Bonaparte i bezzwłocznie odpłynął do Anglji.

Paryż 10 godz. w wieczór.— „La Cloche“ donosi że Rochefort umarł, (chorował na różę w głowie).

Londyn 11-go z rana.— Wczoraj spodziewano się przybycia Bonapartego do Chiselhurst gdzie Ex-Cesarz krótki czas tylko zabawi i uda się do Czech do nowo zakupionych majątków ziemskich.

Praga 11-go.— Professor Linter i dziekan uniwersytetu Höfler zostali na ulicy opadnięci przez studentów i uliczników. Wygwizdano ich i znieważono słowem i czynem. Powód do zajścia dała oda łacińska napisana na zwycięztwa niemieckie przez Linkera, za którą to odę młodzież czeska dopełniła nienawistnej dla professora demonstrancji. Dziekan ujął się za professorem: zarządzono śledztwo.

Czyniąc zadość ogólnemu życzeniu, dla przyniesienia ulgi wielu osobom cierpiącym na odciski, odmrożenia, odparzenia i wrastanie paznogci, przedłużam jeszcze mój pobyt w Warszawie do soboty, dnia 18 marca r. b. W mieszkaniu mojem w Hotelu Europejskim, przyjmuję kobiety każdodziennie od 11-tej z rana do 2-giej z południa, mężczyzn zaś od 2 do 5 po-łudniu. **Elzbieta Kessler**, z Berlina.

(2—3) —1508—

PROGRAM KONCERTU

Pani Klary BLOCK z Drezna.

mającego się odbyć w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 8ej wieczorem, w sali Towarzystwa „HARMONII,“ przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta ze współudziałem Panny **Leichnitz**, p. **Gabel**, oraz kwintetu smyczkowego.

1) Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę op. 70 (Re majeur) Beethovena, wykonane przez koncertantkę, panów Schultz i Moniuszko, 2) Arja „Ah perfido,“ Beethovena, od śpiewa panna Julja Leichnitz. 3) Scherzo op. 20. (Si mineur), Chopina, wykona koncertantka. 4) Duet z opery „Flet zaczarowany“ Mozarta, odśpiewają, panna Julja Leichnitz i pan Stanisław Gabel. 5) Polonez op. 22, (mi be majeur), Chopina, z akompaniamentem Kwintetu smyczkowego, wykona koncertantka. 6) Arja z opery „Oedipe à Colone,“ Sacchini, odśpiewa pan Stanisław Gabel. 7) Arja „Pardon de Ploermel,“ Meyerbeer, odśpiewa panna Julja Leichnitz. 8) Rhapsodie Hongroise Nr 12, Liszt, wykona koncertantka.—Cena miejsc numerowanych w pierwszych dziewięciu rzędach 1 rs. 50 k. i 5 kop. na ubogich, w następnych rzędach 1 rs, i 5 kop. na ubogich. Wejście do sali 75 kop. Biletów dostać można w księgarni G. Sennewalda. Fortepian użyty do koncertu pochodzi z fabryki pp. Krall i Sejdler. (2—2)—1549—

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Środę, dnia 3 (15) b. m.,

Koncert Orkiestry pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfelda.**

Program: Część I-sza: 1. Mars-Ruf-Marsz, A. Sonnenfelda. 2. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera. 3. Künstlerleben, walc, Straussa. 4. *a*) Fischerlied, (1-szy raz), G. Langego; *b*) Entr Act z op. „Mignon,“ Thomasa. 5. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda. Część II-ga: 6. Uwertura z op. „Fidelio,“ Beethovena. 7. Serenada, Rossiniego, (1-szy raz), solo na flet, obój, klarnet i fagot. 8. Mailnot polka, (1-szy raz), Józefa Straussa. 9. Balet z op. „Tell,“ Rossiniego. 10. Pele Mele, potpourri, Conradiego. Część III-cia: 11. Blaubart, quadrille, Józefa Straussa. 12. Cavatina z op. „Nabuco,“ Verdiego. 13. Neue Wien, walc, J. Straussa. 14. Na żądanie: Potpourri z op. „Traviata,“ Verdiego. 15. Postilion d'amour, galop, A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie **5**-tej. Koniec o **8**-ej. — Cena wejścia **Kop. 30**.— **W Niedzielę, Koncert.**

(2—2) —1584—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hugonoci** (Abonament lit. A. Nr 10).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Trzewiki balowe. — Gwóźdz w zamku.— Zbudziło się w niej serce.**—Jutro. **Safanduły.**

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.—Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (30—0) —750—

— **Okowitę** płacono dnia 13 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do kop $133\frac{1}{2}$. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz.—Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. — L. Lubliński.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 13 marca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	0 8	8.5	4.2

Dnia 13 największe ciepło 9.0 najmniejsze ciepło 0.5 st.

Barometr spada.

Wiatr panujący południowy.

Niebo pogodne.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.5 R.; barometr spada wiatr południowo-zachodni.

Wschód słońca o godz. 6 min. 19.

Zachód słońca o godz. 6 min. 0.

Długość dnia godz. 11 min. 41.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 8 stóp cali 0.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 2 (14) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 15				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	77	90	44
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	77	88	44
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	33	84	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	36	73	4
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	—	143	—
„ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	25
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 90

Od Likwidacyjnych kop. $114\frac{4}{9}$

Od Listów Zastawnych nowych kop. $112\frac{1}{2}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $226\frac{7}{18}$

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 63 rs. 7 kop. $61\frac{1}{2}$

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 5

Bezwarunkowo

Ostatni tydzień!!!



MUZEUM

ANATOMICZNE

H. Präuschera i Kreutzberga.

NIEODWOŁALNIE

DO PONIEDZIAŁKU 20 MARCA,

do widzenia otwartym będzie

codziennie od godziny 9ej rano do 9ej wieczór.

Dziś we Wtorek, t. j. dnia 14 b. m., od godziny 2 po południu, po raz ostatni dla **AKUSZEREK.**

(2—6) —1599—

Patrz dalszy ciąg „Kurjera” stronnicę **9, 10, 11 i 12.**

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 60 wydanym, zamieszczono:*— Powołując się na rozporządzenie wydane do Policji w roku 1869 za Nr 110 i w roku 1870 za Nr 116, polecam Kommissarzom cyrkułów: Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego, Wolskiego i Zamkowego, zalecić podwładnym sobie stopniom naznaczonym na służbę do ogrodów: Saskiego i Krasińskiego, bezustannie przestrzegać, ażeby oprócz maleńkich psów, prowadzonych na szaurkach, żadne inne psy bez względu na osoby z któremi idą, wpuszczane do ogrodów wspomnianych nie były, pod najsurowszą za niewykonanie tego odpowiedzialnością. (Gaz. Polic).

— *Kassa Oszczędności miasta Warszawy* z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 22 lutego (5 marca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 96, na które, tudzież na dawniejsze w 429 wnioskach, złożono rub. sr. 7,297 kop. 25½. Na żądanie 162 uczestników (prócz procentu rub. sr. 13 kop. 11½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 6,719 kop. 29½ i umorzyła książeczek 50; przeto uczestników 21,402, posiada kapitał rs. 814,166 kop. 96. (Dz. War.)

— *Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej*, w wykonaniu uchwały ogólnego zgromadzenia, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej iż Spółka Jedwabnicza, zamierzywszy w roku bieżącym urządzić wychowalnię jedwabników na większą skalę przy swoim sadzie morwowym na Czystem pod Warszawą w bliżkości Woli położonym, pragnie zarazem podać wszelkie ułatwienia w jej mocy leżące, wszystkim miłośnikom jedwabnictwa krajowego, zajmującym się praktycznie tą gałęzią przemysłu. W tym więc celu zamierza: a) sprzedawać jajeczka jedwabnicze należycie wysortowane z miejsc najwłaściwszych pochodzące po cenie rs: 2 za łut, obejmujący od 15 do 20 tysięcy jajeczek. b) podobnież nasienie morwy białej (Morosalba), należycie wykształcone i dobrze przechowane, zdolność kiełkowania posiadające po rs: 2 kop. 50 za funt (8 i pół kopiejki za łut). Z żądaniami w tej mierze zgłaszać się należy, do Dyrektora Spółki Jedwabniczej Adama *Biernackiego* w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nr 23 (nowym) zamieszkałego, lub do Sekretarza Rady Nadzorczej, Redaktora Głównego Gazety Rolniczej *Mieczyńskiego* Adama przy ulicy Solnej Nr 715 mieszkającego. c) Instrukcje co do zasiewu i dalszego hodowania morwy, oraz wychowywania jedwabników, obok tego że umieszczone niebawem zostaną w organie Spółki Jedwabniczej, to jest w „Gazecie Rolniczej", będą jeszcze na każde zażądanie udzielane bezpłatnie u Dyrektora Spółki i Sekretarza Rady Nadzorczej. d) Spółka Jedwabnicza zakupywać będzie oprzędy jedwabnicze (kokony), z tegorocznej produkcji krajowej pochodzące do dnia 1-go października r. b. dostawione, płacąc gotowizną za każdy funt oprzędów, w stanie do dalszego użytku zdolnym cenę 30 do 75 kopiejek.— Rada Nadzorcza sprowadzi do swej wychowalni doświadczonego znawcę który zarazem sortować i oceniać będzie oprzędy, jakie Spółka nabywać zamierza. Każdy dostawca oprzędów krajowych, obok wyliczenia mu oznaczonej i przyjętej przezeń ceny, otrzyma w dodatku pojedyńcze okazy rozsortowanych oprzędów z jego produkcji pochodzących a nawet i wyższego gatunku okazy z innych produkcji, a to dla objaśnienia miłośników jedwabnictwa, w jakim kierunku mają dążyć, aby iść za postępem w rozwoju hodowli jedwabników. Zakup oprzędów odbywa się tylko u Dyrektora Spółki Jedwabniczej. e) Kto posiada morwy, a sam nie może obliczyć ilości właściwej jajeczek do chowu jedwabników u siebie potrzebnej, ten zechce się zgłosić do Dyrektora Spółki z doniesieniem dokładnem: o stanie, ilości i wieku drzew morwowych, a niebawem otrzyma właściwe wskazówki. Nadmienia się: że jajeczka jedwabnicze, przewożone być mogą tylko do końca kwietnia i zachowane być winny starannie, w piwnicy czystej i suchej, aż do chwili rozpoczęcia wychowu. f) Kto ma do sprzedaży drzewka morwowe, zechce o tem donieść Radzie Nadzorczej Spółki Jedwabniczej, z wymienieniem ceny, stanu i wieku oraz gatunków morwy, a to dla poinformowania innych zgłaszających się miłośników jedwabnictwa, chęć kupna objawiających. W końcu Rada Nadzorcza Spółki Jedwabniczej ma zaszczyt oświadczyć iż poprzednie jej ogłoszenie o utworzyć się mianej pasiece wzorowej w wychowalni jedwabników na Czystem pod Warszawą, o tyle pomyślnym uwieńczone zostało skutkiem: że dało myśl inicjatywy Stowarzyszeniu Pszczolarzy, którego ustawa niebawem zostanie przedłożoną do zatwierdzenia Właściwej Władzy. Rada przeto Nadzorcza Spółki Jedwabniczej wykonała zlecenie ogólnego zebrania, skierowawszy przedmiot tak ważny jak pszczolnictwo na oddzielną samoistną drogę,- a tem samem fundusze przez akcjonarjuszów Spółki Jedwabniczej złożone, użyte zostaną jedynie tylko w właściwym kierunku, to jest na rozwój jedwabnictwa, bez potrzeby tworzenia pasieki wzorowej, która na innej drodze z wiosną roku bieżącego przychodzi do skutku.— w Warszawie d. 25 lutego (9 marca 1871 r.— Prezes (podpisano) Jan *Zawisza*.— Członek-Sekretarz (podpisano) Adam *Mieczyński*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu Grudniu 1870 roku, utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 280, których koszt żywienia wynosił rs: 866 k. 30. Sierot obojej płci 228, a koszt żywienia tychże wynosił rs: 529 kop. 30. Do 17tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 874, których koszt żywienia wynosił rs: 232 kop. 93. W 1-m Czasowym Przytułku ubogich dzieci, z najdowało się dziennie dzieci 42, których żywienie kosztowało rs: 86 kop. 80. Na obiadach 5-cio groszowych, było dziennie osób 099, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów, kosztowało rs: 275 kop. 21. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs: 65 kop. —. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: stałe od k. 90 do rs: 1 kop. 50, osobom 26, w ogólnej summie rs: 29 kop. 10. Jednorazowe od rs: 1 do rs: 3, osobom 148, w ogólnej summie rs: 195. — Z funduszu Hrabiego Łubieńskiego, osobom 12, w summie rub. sr: 24.— Z funduszu ś. p. Żebrowskiego, osób dwom, w summie rs. 37 kop. 50. Z funduszu pozostałego od wsparcia, od rs. 3 do rs. 5, osobom 6, rs. 20.— W lekarstwach, osobom 60. — W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1819, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs: 2,058 kop. 19.— Z Kassy pożyczkowej, udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się rs. 33, w kwocie rs: 2,076.— Nakoniec w miesiącu grudniu r. z. przyjęto do Zakładów Starców osób 4. — W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Gurecka Julianna lat 64, Grudziński Antoni lat 71, Michalska Tekla lat 69, Łukowska Franciszka lat 67.— Warszawa, dnia 26go stycznia 1871 r.— Prezes Administracyi Ogólnej, *A. Pryss*.— Członek Sekretarz Towarzystwa, *K. Dąbrowski*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
2153	Kłopot	Wolińska	Mąż chory, 6 dr. dzieci.
23	Śliska	Smolińska	Lat 86, sama, prawie ciemna.
2627b	Błałoskór.	Zarzechowicz	Chory na skira, 2 dr. dzieci.
25	Freta	Lipińska	Mąż w szpitalu, 3 dr. dzieci.
10	Smutna	Woźniak	Lat 70, okradziona.
34	Stare-Mias.	Nowakowska	Wdowa, 2 dzieci.
10	Smutna	Piechocki	Lat 70, niezdolny do pracy.
8	Rybaki	Zelik Sznabel	Lat 72, żona 66, chory.
32	Dzika	Dawid Kurand	Kaleka, niewidomy.
2	Krz. Koło	Starożyk	Lat 74, córka w szpitalu.
222	Woł. Praga	Goszczyńska	Wdowa, 3 dr. dzieci.
2495	Smocza	Kowalska	Wdowa lat 70, chora.
35	Nowolipki	Karpińska	Wdowa, 3 dzieci, 2je chorych, matka sparaliżowana.
8	Tamka	Mieczyńska	Lat 70, od lat 5 sparaliżow.
15	Łucka	Gratz Marja	Wdowa, 4 drobnych dzieci.
6	Nowogrodz.	Ulrich Michał	Chory obłożnie, żona stara.
54	Pawia	Antoszewska	Sparaliżowana.

— *Rada Powiatowa Stopnicka dobroczynności Publicznej.*—Podaje do wiadomości, że w istniejącym przy wodach mineralnych w Busku szpitalu S-go Mikołaja może się leczyć w ciągu letniej pory 64 osób chorych bez opłaty kosztów kuracyjnych a mianowicie: 24 osób w samym zakładnie na koszcie szpitala, 40 zaś osób korzystać tylko może z bezpłatnych kąpieli, utrzymując się z własnych funduszów.

Do Szpitala zaś S-go Edwarda przy wodach mineralnych

w Solcu może być przyjętych tylko 6 osób. Chorzy, pragnący leczyć się w pomienionych szpitalach bezpłatnie powinni wnieść o to do Rady Powiatowej Stopnickiej, nie później jak 19 kwiet. (1 maja) prośby na zwyczajnym papierze, z wyjaśnieniem, czy życzą leczyć się w samym szpitalu i na koszt onego, czy też korzystać tylko z bezpłatnych kąpieli po za obrębem zakładu.

Prośby powinny być poświadczone przez dwóch właścicieli domów i miejscową władzę, że chory rzeczywiście znajduje się w biednym stanie, a nadto dołączone być powinno świadectwo lekarskie, iż choroba proszącego wymaga kuracji u wód mineralnych w Busku lub Solcu.

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich*, podaje do wiadomości iż w ciągu miesiąca stycznia r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego, tytułem ofiar dobrowolnych oraz ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących za pośrednictwem uproszonych: PP. Pauliny Epstein rs: 35 kop. 59, ogółem wpłynęło rs: 436 kop. 51.— W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar jako też z innych funduszów: *a*) Biednym i podupadłym osób 73, rs. 96; *b*) chorym osób 34, rs. 27 kop. 55; *c*) położnicom osób 21, rs. 19 kop. 50; *d*) mamkom za karmienie dzieci biednych matek osób 3, rs. 3 kop. 60.— Razem osób 131, rs. 146 kop. 65.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z d. 17 lutego (1 marca) r. b. Nr 810, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Baronowa Aleksandra Fraenkel, ulica Bielańska Nr 602, rs. 60 000; Zofja Jelska, ul. Sosnowa Nr 1487*b*, rs. 2,800; Zofja Jelska, ul. Sosnowa Nr 1487, rs. 4,500; Rodzeństwo Jaworscy, ul. Chmielna Nr 1260*c*, rs. 27,500; Nieletnich Kicińskich, ul. Nowy-Świat Nr 1289 rs. 8,000; Jan Kownacki, ul. Nowogrodzka Nr 1599*a*, rs. 10,000; Herman Jung, ul. Grzybowska Nr 1047*a*, *b*, Waliców Nr 1118*b*, Żelazna Nr 1123, rsr. 50,000; Herman Jung, ul. Ogrodowa Nr 849 rs. 24,000; Adolf Scholtze ul. Nowolipie Nr 2458, rs. 8,500.

W Warszawie dnia 28 lutego (10 marca) 1871 r.
Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

— W zeszłą sobotę, w cyrkule Sobornym, Tomasz Lipski wyrobnik, mieszkaniec Nowej Pragi, w zamiarze pozbawienia siebie życia, rzucił się w rzekę Wisłę, lecz dostrzeżony przez przewoźników, natychmiast uratowanym został.—Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.—O wypadku tym Policja prowadzi śledztwo w celu postąpienia podług prawa.

— W cyrkule Wolskim, Józef Niemira, 8 letni syn handlarza, ze swawoli wsiadłszy na wóz piekarza, przejeżdzający przez ulicę Chłodną, spadł pod koła i uległ złamaniu nogi lewej.—Chłopiec odesłany na kurację do szpitala dla dzieci przy ulicy Solnej.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 2783, pies ukąsił Jana Forbacha druciarza, w lewą nogę, którego odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus; pies przez uprzątaczy zabranym został.

— Dostarczony w dniu wczorajszym do szpitala starozakonnych na kurację, mieszkaniec miasta Lublina Mosiek Rosman szewc, w trzy godziny po przybyciu—zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Nowoświetskim, Kaufmann Schprecher, furman do rozwożenia ciężarów, wjeżdzając w bramę domu Nr 1066k, wypadkowo przygnieciony wozem, uległ stłuczeniu lewego boku.- Odesłano go do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Sobornym, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał dwoje ludzi, nad którémi rozciągnięto opiekę lekarską.—Pies przez uprzątaczy zabrany. (Gaz. Polic).

— W z. sobotę i w niedzielę, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim w sobotę 665, w niedzielę 624, w teatrze Rozmaitości w sobotę 594, w niedzielę 357, na koncercie Lewandowskiego 251, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 580. (Gaz. Polic).

— **Dr Ehrlich**, po powrocie z zagranicy, zamieszkał tymczasowo w Hotelu Paryzkim, Nr 71, gdzie przyjmuje chorych do godziny 10tej rano, i od 4tej do 6tej po południu. (1—2) —1479—

— Emil Marx, Magister Prawa i Administracji, Patron Trybunału, przyjmuje interessentów w tymczasowej kancellarji, przy ulicy Leszno, Ner 40ty nowy, w godzinach rannych do 10tej, a po-południowych od 4tej do 7mej. (3—3) —1389—

Instytut leczniczy prywatny

dla mężczyzn i kobiet,

Dra K a d l e r a,

ulica Złota, Nr 17,

na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym komfortem urządzony, i umieszczony w eleganckim pałacyku, przyjmuje na kuracyę chorych mężczyzn z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i skórnemi; kobiety zaś wyłącznie tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekarska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współudział lekarzy konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda pozostawiona chorym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi leczenia, stawia ich w warunkach codziennego życia.

Osoby chcące znaleść pomieszczenie w Instytucie, zechcą zgłaszać się do mieszkania Dra Kadlera, na ulicę Senatorską, Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej do 6ej. (7—0) —701—

Zakład Leczniczy dla chorych na oczy

Dra Dobrzańskiego,

Lekarza oddziału ocznego w Szpitalu Dzieciątka Jezus, *ulica Erywańska (Plac Zielony), Nr 1066Ł (nowy 10).* Chorzy pozostający na kuracji w Zakładzie, za utrzymanie, pomoc lekarską i lekarstwa, opłacają w pokojach oddzielnych od 1 rs. do 2 rs., w spólnych 50 kop. dziennie od osoby; Za operacje honorarium wnosi się oddzielnie, stosownie do umowy. Porada dla chorych biednych przychodnich odbywa się codziennie od godz. 10 do 11 przed południem.
(2—6) - 1359 -



W Zakładzie Fotograficznym

Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460,

Biletów wizytowych

tuzin Rs. 1 Kop. 50.

Przy tak nizkiej cenie zapewnia się wykończenie staranne. Zakład dostarcza także pięknie kolorowane portrety. Cena stosownie do formatu. (2—12) —1294—

W Gubernji Płockiej w Powiecie Płońskim, 8 wiorst od stacji Statku Parowego Wychódz, jest do sprzedania z wolnej ręki od nowo-nabywcy,

Majątek Ziemski Gołowin,

rozległości ma około 405 dziesiatyn (27 włók), z których 75 dziesiatyn (5 włók) Lasu, nie obciążonego żadnym serwitutem, zasiew ozimy wprowadzony, zabudowania w dosyć dobrym stanie. Cena 25,000 Rs., zresztą zależy od ugody. O bliższych warunkach można dowiedzieć się w Płocku, u Patrona P. Pirowicza. (2—3) —1462—

W Willi Ursynów w pobliżu Willi Willanów, są do zbycia:

Kaczki indyjskie piżmowe i Koguty

rozmaitych doborowych zagranicznych gatunków. Wiadomość na miejscu lub u Rządcy w pałacu, Nr 510, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
(3—3) — 1428 -

Potrzebny jest zaraz

S T A N G R E T

z dobremi świadectwami, żonaty, bezdzietny. Wiadomość w domu Nr 1284, Nowy-Świat, u Właścicielki domu.
(3—3) —1520—

A P T E K A,

SS-rów STANISŁAWA TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu Dra Aleksandra Karwackiego.

1. **Syrop** roślinny od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. **Ziółka** przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. **Pigułki** rozwalniające (hemoroidalne).
4. **Plaster** na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. **Krople**, działające na żołądek w niestrawności i zaziębieniu.
6. **Ekstrakt** słodowy. czysty, wzmacniający i odżywiający wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu dostać także można w składach Materjałów Aptecznych, W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeuschnera, oraz w handlu win W-go L. Sommer ulica Długa Nr 37.
(5—6) —578—

UWIADOMIENIE

od Moskiewskiego Domu handlowewego dostawców dowozu

BAZYLEGO PERŁOW

I S Y N O W I E.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność że od d. 20 lutego (3 marca) r. b., otworzyliśmy w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY,** przy ulicy **Długiej,** Nr **11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej.** Zaopatrzony w najświeższe i doborowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fabrycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP. życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty naszej firmy, warunki też same, jakie są w takimże naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Świat, Nr 31, **B. Perłow i Synowie.** (3—15)— 1348—

Biszkopty i suche Ciasta,

z Rossyjsko-Amerykańskiej Piekarni Parowej, w wielkim wyborze i po bardzo umiarkowanych cenach dostać można na funty i w całych skrzynkach,

w Głównej Agenturze. Elektoralna, Nr 745/6.

Codzień świeże transporta.

Kupcom odstępuje się znaczny rabat.
(6—8) —947—

Kantor Stręczeń Służących

pod Nr 101 przy ulicy Piwnej.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że mam do ulokowania **służących obojga płci,** a mianowicie: kucharki, młodsze, do wszystkiego, piastunki, pomywaczki, a także panny do gości, panny służące na prowincję, gospodynie, kucharzy, lokai, ogrodników, stangretów, parobków do gospodarskiej roboty, chociażby w najodleglejsze strony, zgoła wszelką służbę, o którą to i listownie można z kantorem korrespondować.— Utrzymujący Kantor **Gackiewicz.**
(3—5) — 1534 —

Biuro Posłańców publicznych

Tłomackie Nr 9.

Wydział Informacyjny najmu mieszkań i sklepów.

Ma honor zawiadomić PP. Właścicieli Domów, że przy nadchodzącym kwartale wielkanocnym, potrzebuje znacznej liczby **Mieszkań mniejszych i większych,** po rozmaitych cenach i w różnych punktach miasta. Informacje o lokalach i sklepach, będących do wynajęcia, są przyjmowane w Warszawie w Biurze, od godz. 10 rano do 6-ej po południu.
(4—4) - 1080 -

Żądani są od 1go Kwietnia, lub od 1go Lipca r. b.:

1. **RZĄDCA DÓBR** w sile wieku, gospodarstwo rolne w rozległym majątku umiejętnie prowadzić mogący, a na umiarkowanem wynagrodzeniu poprzestający.

2. **EKONOM** praktyczny.

3. **GOSPODYNI** do gospodarstwa kobiecego wiejskiego.

Tak na Rządcę jako i na Ekonoma danem będzie pierwszeństwo kandydatom nieżonatym i dobrze rekomendowanym.

Wiadomość w Warszawie, w Hotelu Saskim, Nr 61 mieszkania, a to do dnia 19-go Marca, codziennie z rana między godziną 8-mą a 9-tą i po południu od godziny 4-ej do 5-ej.
(1—1) —1587—



SKŁAD
HURTOWY i CZĄSTKOWY
WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH
F. SPRINGER
w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW. Panoumi Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (13—30) — 640 —

Świeży ransport

Wina Szampańskiego

MOËT & CHANDON, I MONOPOL.

Nadszedł do dwóch naszych **Składów Win** przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy, i Nowy Świat Nr domu 13.

Simon i Stecki,
(dawniej **J. L. Flatau**).
(2—2) —1510—

1,500 Kalafiorów,

sprowadzone w większej ilości stanowi różnicę w cenie, dla tego Skład
Ant. Stępkowskiego,
poleca takowe jako świeże i znacznie tańsze od poprzednich a równie okazałe. (3—3) —1477—

Sklep H. ŻELIGOWSKIEGO i Spółki,

przy ulicy Nowy-Świat,
wprost Wodociągu,
poleca świeżo nadesłałe:
Grzyby, Kasztany, Łosoś, Śledzie, Masło, Powidła, oraz **Towary Kolonjalne i Bakaljowe.**
po cenie zniżonej.
(3—3) —1326—

Mam honor zawiadowić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY

przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 741, w domu Wgo Dra Kinderfreinda.

Polecam się wykonaniem wszelkich robót litograficznych, jako to: Biletów wizytowych, Weksli, Rachunków, Cyrkularzy, Ksiąg handlowych, Preiskurantów, Nut, Tabell, Kwitarjuszów. Roboty artystyczne, z wszelką akuratnością wykonane będą.
UCZEŃ dobrej konduity umieszczenie znaleźć może.
(6—8) —1118— **D. Horowitz.**

OSOBY leczące się Mlekiem kwaśnem, Serwatką, Maślanką, Śmietaną, mogą dostać takowych w Zakładzie Mlecznym w Ogrodzie Krasińskich, każdego czasu do spożycia na miejscu lub w domu, oraz wszelkiego nabiału do potrzeb domowych. (4—4) - 1121 -

W zeszłym miesiącu r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w **Hotelu Litewskim**, w nowo wyrestaurowanym i gustownie urządzonym lokalu, otworzoną została

RESTAURACJA,

gdzie obok **Obiadów** po Kop. 22½, dostać można w każdym czasie wszelkich **Potraw** na porcje i pół-porcje; zaś w obecnej porze różnego gatunku **Ryb**, po cenach najprzystępniejszych. **Flaki** w Czwartki i Niedziele, **Kołdony Litewskie** we Wtorki i Soboty, oraz wszelkie **Napoje. Piwo Bawarskie** zawsze świeże z Parowego Browaru **Kijoka, Billard** nowo uregulowany, wszelkie **Pisma** do czytania, **Muzyka** począwszy od godziny 7ej z wieczora.
Z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.
(2—3) —1486— **Z. Głowacka.**

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (32—0)—9199—

Dom Spedycyjno-Komissowy
Jan Hr. Ledóchowski,
ulica Długa, Nr Nr 556 (nowy 30),

otrzymał w komis do sprzedaży Nasiona: **Koniczyny czerwonej, Trawy Tymoteusza i Wyki szarej,** oraz **Woreczki bez szwu,** pudowe i pół pudowe, na nasiona i **Płaty wełniane** do cukrowni. (2—12) —1433—

C. J. Freund
Skład wszelkich wyrobów tabacznych wyłącznie z fabryki

„LAFERME,"

poleca Szanownej Publiczności i PP. Handlującym, oprócz dawniejszych znanych nowe gatunki
Papierósów zwijanych i nasypywanych po kop. 70 i rs. 1, za 100,
oraz cygara:
Trabucillos po kop. 3 i
Helena po kop. 4.
w pakunku po 10, 25 i 100
PP. Handlującym odstępuje się rabat.
Zlecenia z prowincji punktualnie wypełnia.
Ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. S. Potockiego, wprost pomnika Ks. Paskiewicza. Nr 15/415.
(4—6) — 1243 —



Przysłano ze wsi ze stadniny dwie młode **Klaczki** do sprzedania, które w Maju r. b. skończą po lat 4. Z tych jedna siwa ¾ krwi arabskiej, po matce ½ krwi i ogierze pełnej krwi; a druga kasztanowata ½ krwi angielskiej, która za budowę swą i skład, wzięła medal na ostatniej Wystawie Rolniczej w Warszawie. Widzieć można na Nowym-Świecie, Nr 37 i tamże dowiedzieć się o warunkach kupna, lub też u W-go Koeppe weterynarza, (ulica Widok we własnym domu). Nadmienia się, iż obie są zdrowe i bez wad.
(2—3) - 1545 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor odpowiedzialny J. STATKOWSKI.—Wydawca G. GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 57.

Wtorek. — Dnia 2 (14) Marca. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przyjaciel Dzieci,** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: Nauka moralności.— Przy chrzcie dziecka (wiersz). - Mały Jakóbek (powieść). - Góra Cenis (z dwiema rycinami).— Pogadanki naukowe. Korrespondencje. Zagadka.

— **Tygodnik Mód,** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienie o ś. p. Józefie Korzeniowskim przez Leona Kunickiego.—Korrespondencja z Wiednia. - Podróż po Danji.— Przegląd muzyczny.— Pamiętnik Wacławy przez Elizę Orzeszkową. — Mąż i żona powieść tłomaczona przez Paulinę Wilkońską. — Przytem dodatek ze wzorami ubiorów i robót kobiecych oraz arkusz z krojami.

— **Zorza,** Nr 11 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. Powiastki i przypowiastki przez ks. Jana Wacławskiego.— Popis Szkolny przez Mikołaja Grudę. - Życiorys Marcyjanny Dobrowolskiej przez E. Leja. — Więcej Bóg ma niż rozdał, przez Wojciecha Jastrzębowskiego (dokończenie).— Kumciowie całego świata (z ryciną). Różności.

Nakładem i drukiem **S. Lewentala,** wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

DZIECI WIEKU,

powieść przez

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy,—Warszawa,—1871 r.

Cena egzemplarza Rs. 1 Kop. 50.

W Warszawie skład główny w księgarni **Michała Glücksberga,** przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście,* w domu Wgo Grodzickiego, Nr 7 (411), i tu jest do nabycia, oraz we wszystkich innych księgarniach. Na prowincji: u *S. Arcta* w Lublinie, *H. Hurtig* i *J. Mittwoch* w Kaliszu, *L. Możdżeńskiego* i *M. Goldhara* w Kielcach, *L. Kohna* w Częstochowie i Petrokowie, *Kempnera* w Płocku, *Rubinsteina* w Sieradzu, *Schönfelda* w Łomży. (1—3) —1579—

Nowości Polskie,

do nabycia w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście

Dante Aligheri, „Boska komedja,“ przekład Ant. Stanisławskiego; rs. 4.

Gaboriau, „Ajent policyjny,“ 2 tomy; rs. 1 kop. 50.

Józef z Mazowsza, „Kobiety i mężczyzni,“ powieść, rs. 1 kop. 50.

Kamiński, „O prostytucji,“ kop. 75.

Kasznica, „O pojęciu i systemie nauk społecznych;“ kopiejek 30.

Słowacki, „Marja Stuart,“ dramat historyczny w pięciu aktach; kop. 30.

— „Mazeppa,“ trajedja w 5-ciu aktach, kop. 30.

— „W Szwajcarji,“ poemat; kop. 12½.

Stadnicki, „Olgierd i Kiejstut, synowie Giedymina W. Ks. Litwy, rs. 1 kop. 50.

Szalawiła, „Staroszlachecka powieść;“ rs. 1 kop. 20.

(1—3) —1452—

Miesiąc S-go Józefa,

Patrona Kościoła, (Marzec).

Obejmuje wszelkie modły do tego Świętego, rozmyślania, litanje, nowenny, septenny, pieśni; jest do nabycia w Księgarni Celsa Lewickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga. Egzemplarz na welinie Kop. 60, zwyczajny Kop. 30.— Taż Księgarnia przyjmuje prenumeratę na drukujące się dziełko: **„Najświętsza Panna w Lourdes,** po Kop. 30. (3—3) —1334—

Nakładem Juljana Müllera,

ulica Senatorska, wprost Kościoła Śgo Antoniego, wyszła

Afrykanka Polka

na fortepjan, przez

M. Horbowskiego,

i jest do nabycia w Składach Muzycznych i na prowincji, po Kop. 15. (3—6) —1470—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(8—50) —5617—

DONIESIENIA.

Rada Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje do wiadomości pp. rodziców, Krewnych i Opiekunów, mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach Rządowych w roku 1871-szym, w tymże Instytucie zawakować mających.

1) że losowania na wyż wspomnione stypendja odbywać się będą dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie pierwszej z południa, w obecności osób, którzy podania w tym przedmiocie do Instytutu wnieśli.

2) Prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko od 25 Maja (6 Czerwca) przyjmowane będą.

(3—3) —1197—

Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na trzech-letnią od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1874 roku, dzierżawę Domu pod Nr 1258*a*, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położonego, do tutejszego Szpitala Sgo Ducha należącego.

Praetium do licytacji oznacza się na Rs. 4,507 za jednoroczną dzierżawę; licytacja zaś rozpocznie się od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć zapieczętowane deklaracje, wyraźnie bez poprawek, napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego, i dołączyć tytułem vadium Rs. 450, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, każdodziennie, od 9-ej z rana do 3-ej po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z dnia . . . (wypisać datę i numer), składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w trzech-letnią, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1874 roku, w dzierżawę Dom Nr 1258*a*, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położony, do Szpitala Sgo Ducha w temże mieście należący, za opłatą czynszu dzierżawnego po Rs. . . . Kop. . . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w ilości Rs. . . . (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem w NN. . . . dnia . . . . miesiąca . . . 1871 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

(1—3) —1498— **A. Zaborowski.**

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, w dniu 12 (24) marca r. b. o godz. 10-ej rano, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, przed

Sądem Gminnym Czyste, w drodze działów kolonia Nr 92, we wsi Woli położona, do sukcessorów po Antonim Śliwińskim należąca. — Ruchomości zaś sprzedane zostaną przed tymże Sądem Gminnym w dniu 11 (23) marca r. b.

Warunki licytacyjne sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Zarządu gminy Czyste, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych. W Woli dnia 23 lutego (7 marca), 1871 r. **Kamiński.** (2—3) —1450—

Sekwestrator pow. Grójeckiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż za dług skarbowy na rynku w osadzie Błendów, 11 (23) Marca r. b., we Czwartek, sprzedane będą zajęte na folwarku Załuski, następujące ruchomości:

50 korcy pszenicy, 300 korcy żyta, 200 korcy owsa, fortepjan, meble mahoniowe, powóz, konie cugowe, zaprzęgi i 2 tysiące garncy okowity.—**Czerwiński.**

(1—3) — 1607 —

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem nabycia Pożyczki Premjowej Rossyjskiej z roku 1866 za Nr 6 Serji Nr 7327, 7328 po rs. 100. gdyż takowe w niewłaściwym ręku się znajdują i zaprotestowane są. **J. Głowacki.**

(2—3) — 1564 —

Instytut dla chorych na oczy

Doktora Wurma

znajduje się w **Berlinie**, Mauerstrasse Nr 8.

(9—12) — 1090 —

Nader ważna wiadomość.

Okrycie Dachów i Rynien nitowanych

najnowszej konstrukcji, z zaręczeniem 10-letniej konserwacji bezpłatnie. — Kilkakrotnie ogłaszane w „Dzienniku Powszechnym“ w dniu 3 (15) Września, za Nr 202 w r. 1866, w „Gazecie Handlowej“ z tej samej daty, w „Gazecie Przemysłowej Krakowskiej“ za Nr 88 i 89 w r. 1867,“ w „Przeglądzie Technicznym Ruskim“ za Nr 4 w dniu 18(30) Kwietnia w r. 1868. Okrycie Dachów i Rynien nitowanych najnowszej konstrukcji, przez Techników specjalnych było gruntownie zbadane i uznane za najlepszy i najtrwalszy system, który odpowiada wszelkim wymaganiom, co do trwałości i praktyczności. Roboty takowe wykonywa, oraz wszelkie reperacje Dachów i Rynien, Fabryka Wyrobów Blacharskich i Krycia Dachów, przy ulicy Nowowiniarskiej, w domu pod Nr 5 (1800).

(4—6) —1238— **J. Blaupapire.**

Magazyn ubiorów męzkich,

przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 593, (nowy 21), obok apteki W-go Sadkowskiego, Zawiadamiam Szanowną Publiczność iż w tych dniach otworzyłem sklep, w którym można dostać **ubiorów męzkich,** po cenie bardzo umiarkowanej.

(3—3) —1464— **A. Klimontowicz.**

Fabryka i Pralnia Kapeluszy

Słomkowych i Ryżowych,

ulica Nowy-Świat, Nr 1315, (w domu Wgo Iwaszkiewicza, naprzeciw Rozmanitha),

przyjmuje do prania, przerabiania i farbowania, Kapelusze słomkowe i ryżowe, podług najświeższych fasonów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Tamże **potrzebne są PANNY** uzdatnione do szycia, jakoteż i do nauki.

(3—3) —1411— **W. Wojcicka.**

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby,** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące.

(5—10) —1185—



DRZEWKA OWOCOWE.

W Zakładzie pomologicznym i Szkółce drzew Józefa Moszyńskiego, na Kolonji w Targówku pod Warszawą, przed trzecią wiorstą do Radzymina, są do sprzedaży Szczepy uszlachetniane na dziczkach nowym sposobem uposażonych w mnóstwo korzeni, niezapuszczających się, jak to zwykle bywa w głębie ziemi, częstokroć piaszczystej, przez co zapewniających silny wzrost i i każdorocznie obfite obradzanie.

Wedle katalogu, który na miejscu przejrzanym być może, jest 609 dawniejszych, a 25 nowych gatunków jabłek, między temi 144 odmian Renet, 35 Kalwili, 19 Parmenów, 35 Pepinów i 11 Borsztówek, 431 dawniejszych, a 29 nowych gatunków gruszek, między temi 73 odmian Berów a 24 Bergamotów, które są już do nabycia. Szliwek 269 i Wiśni 137 gatunków, które na jesieni dopiero sprzedane będą.

Cena o ile można ustanawia się najumiarkowańsza, Jabłkowe 1-no roczne po kop. 15, dwuletnie najwłaściwsze do przesadzania po kop. 20.

Gruszkowe 1-no roczne po kop. 20, dwuletnie po kop. 30. Nowe zaś gatunki o 15 kopiejek wyżej.

Wszystkie są kopulizowane nad korzeniami. Sprzedają się także maliny w wyborowych gatunkach, po rs. 2 kopa, oraz flance szparagów olbrzymich 1-letnie, (najwłaściwsze do zakładania szparagarni), kopa po kopiejek 25.

Zamawiać można na miejscu u Ogrodnika lub u właściciela Zakładu, w Warszawie pod Nrem 490/1 przy ulicy Miodowej. (3—5) —1202—



Z powodu wyjazdu do Rossyi jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną **Posesja,** położona w Nowej Pradze pod Nr. 45a, zawierająca gruntu łokci kwadratowych 1,600, z zabudowaniami gospodarskiemi drewnianemi, oraz kanapa jesionowa włosiennicą kryta używana i kilka sztuk oleandrów. Wiadomość pod Nr 2897 przy ulicy Solec Nr 4 mieszkania u G. Hertman, każdodziennie do godziny 10 z rana lub od 4 do 5 po południu.

(3—3)—1447—



W Posesji zwanej folwarkiem Ś-to Krzyskim jest do wydzierżawienia **PIEKARNIA** wraz ze szpichrzem i pomieszkaniem oraz potrzebnemi do procederu tego pomieszczeniami od 1-go kwietnia r. b. na lat trzy; tamże w Ogrodzie dzikim przy Mleczarni, może być wydzierżawione miejsce na urządzenie karuzeli, huśtawek i tym podobnych zabaw.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, w mieszkaniu Wolfa Zeligsohna. (3—3)—1381—

Majętność Wiejska,

Annów Tyszkiewicz, przy szosse St.-Petersburskiej, na 14-tej werście od Warszawy, tudzież obok parku Jabłońskiego, (dz. 30) włók 2 rozległości przeszło mająca, w czem jest (dz. 7½) pół włóki wybornej łąki, kilka mórg ogrodu owoco-warzywnego i sadzawka, w rodzaju kanału, z pięknym Dworkiem mieszkalnym, o 7 pokojach, kuchni angielskiej i pasażu, oranżerją, domem dla służby i resztą zabudowań gospodarskich w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, jest do nabycia każdego czasu. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 32, mieszkania Nr 2. (2—3)—1416—

Jest do sprzedania:

FOLWARK,

zawierający przestrzeni dziesiatyn 80 czyli (włók 5), w czem 16 dziesiatyn czyli (1 włóka) łąk, w okolicy Piaseczna i Grójca, z domem o 6 pokojach i stosownemi budynkami gospodarskiemi, bez żadnych służebności. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 nowy, u właściciela domu.

(2—3)—1373—

Potrzebna jest Panna Bufetowa,

na wyjazd, znająca cokolwiek języki: ruski i niemiecki. Życząca przyjąć ten obowiązek, może się zgłosić na ulicę Długą, do Hotelu Drezdeńskiego, pod Nr 15, od godziny 9ej do 11tej z rana i od 3ej do 5ej po południu.

(3—3) —1480—

OSOBA obznajmiona z przepisami policyjno-administracyjnemi, posiadająca rs. 1000 kaucji, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu lub inne podobnego rodzaju zajęcie. Ktoby z Obywateli potrzebował, zgłosić się raczy do Księgarni i Zakładu Litograficznego Dzwonkowskiego, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, nowy 6, do Marjańskiego; Radcy Honorowego, tamże pracującego. (1—3) — 1606 —

OSOBA dobrej familji, mówiąca po francuzku, życzy przyjąć obowiązek matkowania małym dzieciom albo dorosłym panienkom, przytem zatrudnić się zarządem domu, w mieście lub na wsi. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 1601 —

OSOBA młoda, przyzwoicie wychowana, z wyższem wykształceniem, umiejąca wszelkie roboty damskie, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczania w domu. Osoby interessowane zechcą zostawić adres w Sklepie W. Stolz, przy ulicy Rymarskiej, wprost Owocarni. (1—3) —1597—

OSOBA posiadająca język francuzki, może się podjąć konwersacji i dozoru dzieci, kilka godzin dziennie, za stosownem wynagrodzeniem. Tamże wiadomość o **OSOBIE** udzielającej muzykę po domach, lub na własnym fortepjanie. Wiadomość od 10-ej rano do 3-ej po południu. Ulica Żorawia, Nr 4, dom Kuczkowskiego, mieszkania Nr 5. (1—1)—1565—

Biuro Posłańców Publicznych,

zawiadamia, że przyjąwszy odpowiednio uzdolnionego majstra froterskiego, jest w możności zadość uczynić wszelkim żądaniom tyczącym się zaprawy i froterowania posadzek i podłóg, utrzymywania takowych w porządku, oraz mycia drzwi, okien i t. p. A dla tych którzy podobny obstalunek przyślą na Swięta, będą mieli w dodatku zaraz po Swiętach odczyszczone posadzki. Ceny stałe i umiarkowane. Potrzebuje lodowni, różnych mieszkań od S-go Jana, ma w komis sprzedaż sklepów z wiktuałami, Dystrybucją i z Materjałami piśmiennemi, nadto ma wielki lokal na Pradze, zdatny na fabrykę, garbarnią lub t. p. zakład i różne place na składy.
(1—3) — 2593 —



Fabryka Parasoli
A. Hoffert,

przy ulicy Senatorskiej, wprost domu przechodniego Roeslera, otrzymała pierwszy transport **Parasolek** zagranicznych rozmaitego gatunku, bardzo eleganckich i niedrogich.
(1—3) — 1619 —

Swieżo otrzymana
Indyjska kasza na rzeczywiste wytępienie

SZCZURÓW I MYSZY.

Srodek ten z wielką biegłością sztuki chemicznej przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, od którego okropnie padają, a z wielką chciwością żreć będą, sprzedaje Skład Zapałek **R. Böhm**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. Cena słoiku kop. 75.
(1—3) — 1621 —

Tylko mój pierwszy w Warszawie Zakład, może się pochlubić najpiękniejszem wykonaniem każdego czasu

Robót froterskich,

z różnokolorowej powszechnie już z jej doskonałości znanej

Massy Weneckiej,

żelaznej trwałości, którą także sprzedaję i na funty po k. 65. Ulica Przejazd, Nr 3 nowy, wprost Długiej, drugie piętro.

W. Lesselroth,

(1—3) — 1604 —

Słowik francuzki pięknie śpiewający,

jest do sprzedania.
Słyszeć go można od rana do południa. Plac Ś-go Aleksandra, u Fabrykanta Waty Klinkerta. (1—1) —1591—

Do sprzedania DOM,

z gruntem 1-ej klassy około łokci kwadr. 70,000 w punkcie handlowego ruchu. Dom z ogrodem w guście Willi, oba na czysty 12% dochód, a przy głównej ulicy przedmieścia wolskiego sytuowane. Potrzebna jest także summa rs. 3450 lub rs. 4250 na pierwszy numer hypoteki. Niemniej poszukuje miejsca odpowiedniego Mężczyzna dobrą pozycją społeczeńską zajmujący, intelligentny i do interesów różnych uzdatniony, a to w charakterze Towarzysza, Sekretarza, Rządcy lub wreszcie w ostatnim razie Kamerdynera u magnata. Wiadomość udzieli się w Cukierni, obok Apteki Spiessa pod Nr 1376, nowy 35, róg ulicy Ś-to-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, która to Cukiernia jest z zapasami lub bez, za nader przystępną cenę i spłatę do odstąpienia, a nawet do wydzierżawienia za złożeniem kaucji. (1—1) — 1610 —

Dla Zagranicy.

Mój Kantor Kommisowy przyjmuje obstalunki na kupno przedmiotów modnych i zbytkowych, towarów łokciowych, mebli, sprzętów gospodarskich, domowych i kuchennych, zabawek, towarów kolonjalnych i t. p. **Osobiście** w sposób **najwięcej przedstawiający korzyści w interesie** robiących obstalunki, od firm znanych i najbardziej renomowanych. Tenże Kantor ma stosunki z Francją, Anglją, Rossją, Ameryką i t. d. Na listy odpowiedź będzie udzieloną franco w ciągu dni 3-ch. Polecenia niezwłocznie będą wykonane, a koszta frankowania będą włączone w prowizją, która wynosi jeden srebrny grosz od talara i do oryginalnych rachunków rozmaitych handlujących dodana. Przesyłka zaś towarów należy do sprzedających. Kantor otwarty od 9 do 5 godziny. Osobiście jednak **tylko** od 3 do 5 godziny daję objaśnienia w interessach

Kantor Kommisowy, C, KOBITZ,

zarazem właściciela Pensjonatu dla Dam i Rodzin.—**Berlin**, Scharlottenstrasse 36, II i III, w bliskości ulicy „pod Lipami.“ (1—1) — 1577 —

Stowarzyszenie Spożywcze
„Merkury,“

zawiadamia, że zawarło układ rabatowy z P. Stanisławem Żydokiem, o sprzedaż mięsa dla stowarzyszonych w jatce jego za Żelazną Bramą, pod Nr 22. Marki zwrotne są oznaczone stemplem: „Jatka.“ (1—3) — 1614 —

Plac pod Nr 1147 G,

za Rogatkami Jerozolimskiemi, około łokci kw. 59,000, jest do sprzedania w każdej chwili. Wiadomość u Właścicielki domu przy Rogatkach, pod Nr 1582*a*. (1—3) —1592—

Jest do sprzedania

Stół jadalny jesionowy na orzech,

oraz **sześć Krzeseł** takichże. Widzieć je można od 9-ej z rana do 1-szej z południa. Ulica Marszałkowska, Nr 73, mieszkania Nr 14. (1—1) —1589—

Do odstąpienia

Urządzenie Sklepowe.

Wiadomość w Składzie Herbaty firmy Piotra Orłowa, Numer 1252, nowy 51. (1—3) — 1556 —



Jest do sprzedania

Kareta podwójna,

z siedzeniem przodowem dla 3-ciej osoby, w bardzo dobrym stanie za rs. 300. Wiadomość u stangreta Jana, w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, oraz w domu na przeciwko położonym, Nr 418 u lokaju Lewiszewskiego na 1-szem piętrze. (1—3) — 1618 —



Jest do sprzedania zaraz

Ogier gniady, rassowy,

wybornie pod wierzch ujeżdżony. Obejrzeć go można i o cenie dowiedzieć się u stróża domu Nr 2423*a*, nowy 9, przy ulicy Karmelickiej.
(1—3) — 1609 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.